

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ ustawodawczy. Konstytucje sejmowe — pojęcie i próba systematyki*

Ogólny pogląd na genezę i pierwsze stadia rozwojowe polskiego parlamentaryzmu opiera się na konstrukcji solidnej, choć w niejednym szczególnie architektonicznym wymagającej korekt bądź uzupełnień. Ów stan badań ma też istotne znaczenie dla niniejszego tematu, poświęconego (choć tylko w części) sejmowi jako najwyższemu organowi ustawodawczemu; oscyluje on bowiem pomiędzy Scyllą truizmu, gdyby ograniczyć się tylko do ogólnego rzutu oka na problem, oraz Charybdą przyczynkarskiej drobiazgowości, gdyby się chciało dorzucić jakieś nowe szczegóły. Z pełną świadomością ryzyka pragnąłbym tu przesunąć się bliżej Scylli.

Przyjmuje się najczęściej, że kompetencje ustawodawcze sejmu określała ustawa *Nihil novi*, mówiąc: *Ponieważ prawa powszechnie i ustawy dotyczą nie pojedynczego człowieka lecz ogółu narodu, przeto na tym walnym sejmie radomskim wraz ze wszystkimi Królestwa naszego praelatami, radami i postami ziemskimi za słuszne i sprawiedliwe uznaliśmy, jakoż postanowiliśmy, iż dotąd i na przyszłe czasy nic nowego stanowionym być nie ma przez Nas i naszych następców, bez wspólnego zezwolenia senatorów i posłów ziemskich, co by było z ujmą i ku uciążeniu Rzeczypospolitej oraz ze szkodą i krzywdą czyjąśkolwiek, tudzież zmierzano ku zmianie prawa ogólnego i wolności publicznej*¹.

Zatem, określając te kompetencje pozytywnie, do sejmu należało wszystko, co dotyczyło Rzeczypospolitej jako całości i stanowiło zmianę w zakresie obowiązującego dotychczas prawa. W praktyce ówczesnej rychło zaznaczyły się tendencje do interpretacji rozszerzającej te i tak

* Tekst jest referatem, wygłoszonym na konferencji naukowej, poświęconej dziejom polskiego parlamentaryzmu w okresie przedrozbiorowym, odbytej w Kórniku w dniach 11 - 12 maja 1982 r.

¹ Volumina Legum, (dalej cyt. VL), t. I, s. 299 - 300. Przekład A. Pawińskiego, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, s. 213.

rozległe kompetencje: Jan Łaski zaopatrzył konstytucję *Nihil novi* w rubrykę *De non faciendis constitutionibus sine consensu consiliariorum et nuntiorum terrestrium*².

Problem ten wzbudził duże zainteresowanie badawcze; napotykali nań wszyscy, zajmujący się dziejami polskiego parlamentaryzmu. Tego przecież dotyczyła jedna z najciekawszych dyskusji — starcie pomiędzy Oswaldem Balzerem a Stanisławem Kutrzebą w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową³. Wiele w tej mierze uzupełniono w ostatnich, najnowszych już latach i publikacjach⁴.

Najogólniej mówiąc przyjęto, iż do sejmu — stopniowo swe kompetencje poszerzającego (do czego służyła coraz to szerzej interpretowana konstytucja *Nihil novi*) — należało:

- a) ustawodawstwo w zakresie prawa sądowego,
- b) ustawodawstwo w zakresie prawa ustrojowego (regulacja stosunku Korony do terytoriów inkorporowanych i łączonych z nią na zasadzie unii),
- c) ustawodawstwo w zakresie praw stanowych (od problemów najogólniejszych ku jednostkowym decyzjom dotyczącym indygenatów bądź nobilitacji),
- d) ustawodawstwo podatkowe,
- e) ustawodawstwo w kwestiach dotyczących wojny i organizacji obrony państwa,
- f) ustawodawstwo w kwestiach administracyjnych,
- g) varia.

Zarówno samo to zestawienie, jak i kolejność wymienionych tu grup problemowych budzić może rozmaite zastrzeżenia. Dziać się tak będzie dopóty, dopóki nie zostanie opracowany staranny indeks rzeczowy do całokształtu zachowanych konstytucji sejmowych (1493 - 1793). Nim więc nie pojawi się wydawnictwo *Volumina constitutionum*, badania w tej mierze stale napotykać będą istotne trudności.

Dlatego też pozostawiając na poboczu niniejszych rozważań zagadnienie całokształtu kompetencji ustawodawczych, chciałbym je nieco ograniczyć i spojrzeć na sejm polski od strony jego produktu finalnego — normy prawnej. Chronologicznie zacieśnię te uwagi do epoki, kiedy ów sejm działał sprawnie; jeśli ma to posłużyć pracom nad ekspozycją dzie-

² *Commune incliti Regni Poloniae privilegium* — —, Cracoviae 1506, k. P. III v. Rubrykę tę przejął St. Konarski do *Volumina Legum* (t. I, s. 299), tym samym umacniając interpretację rozszerzającą.

³ Por. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, wyd. 1, Lwów 1905; O. Balzer, *Z powodu nowego zarysu historii ustroju Polski*, Kwart. Hist., t. XX (1906); S. Kutrzeba, *Kilka kwestii z historii ustroju Polski*, przyczynki i polemika, tamże.

⁴ W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506 - 1540*, Warszawa 1980, s. 127 i nn.

jów polskiego parlamentaryzmu, to nie można wysuwać na plan pierwszy wynaturzeń tegoż parlamentaryzmu u schyłku XVII i w pierwszej połowie XVIII w. Stąd podtytuł moich uwag: Konstytucje sejmowe — pojęcie i próba systematyki.

Wśród wielu potocznych poglądów szczególnie mocną pozycję zajmuje przekonanie, iż parlament dawnej Rzeczypospolitej był organem głównie ustawodawczym i właśnie ustawodawstwo pochłaniało najwięcej czasu oraz wysiłku sejmowego. Jeśli wyjść z takiego założenia — a ostatnie badania Władysława Czaplińskiego i jego szkoły bynajmniej tego nie potwierdzają — to ów produkt finalny, zebrany w *Volumina Legum* czy w jakimś „corpus constitutionum” nie okaże się imponujący, zarówno pod względem ilościowym, jak i zwłaszcza jakościowym. Biorąc pod uwagę samą liczbę, sejmów między 1493 a 1793 r. odbyło się w Polsce blisko 240⁵; produktem tych z nich, które nie uległy zerwaniu, oprócz serii odrębnych druków, stało się ostatecznie wydawnictwo *Volumina Legum* — osiągnęło ono zrazu 8, w końcu 10 tomów. Kiedy przyszło się jednak przyjrzeć bliżej ich zawartości, a dzieje się to ostatnio w związku z pracami nad reedycją *Volumina Legum*, okazało się, że dalekie jest to wydawnictwo od objęcia całości konstytucji sejmowych, ale też zawiera znaczną ilość aktów, pod najliberalniej traktowane pojęcie konstytucji w żadnym wypadku nie podpadających.

W tej sytuacji powstaje szereg wcale niebłahych pytań, zmierzających ku uściśleniu pojęcia konstytucji: kiedy powstały konstytucje sejmowe i kiedy zyskały formę, którą można by nazwać typową? Jak się dzieliły? Jakie wymogi formalne spełniać musiała norma prawna, aby można ją zaliczyć do konstytucji sejmowych?

Odpowiedź na pierwsze pytanie: kiedy powstały konstytucje sejmowe, opiera się do dziś na badaniach Stanisława Kutrzeby. Twierdził on, że konstytucje, to uchwały sejmowe, które pojawiły się z końcem XV w., bowiem „od roku 1493 datuje się ostateczne (podkreślenie moje, S. G.) zorganizowanie polskiego sejmu”⁶, zatem „najstarsze konstytucje, jakie się zachowały, powstały jako wynik sejmu piotrkowskiego z roku 1493”⁷. Terminus ad quem nie budził niczyich wątpliwości: ostatnimi były konstytucje sejmu grodzieńskiego 1793 r.

Od samego też początku — zdaniem tego badacza — uchwały sejmu dzieliły się na dwie wielkie kategorie: konstytucje oraz uniwersały poborowe. Ta druga kategoria była jasna i zrozumiała, stąd mniej się nią zajmował; pierwsza jednak wymagała dodatkowych objaśnień. Stanisław

⁵ Według obliczenia Z. Wdowiszewskiego; por. *Chronologia polska*, pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957, s. 481-486.

⁶ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, wyd. 8, przejrzał i uzupełnił A. Vetulani, Warszawa 1949, s. 217.

⁷ S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów—Warszawa—Kraków 1925, s. 190.

Kutrzeba dodawał więc komentarz, że nazwa „konstytucja” nie była jeszcze w powszechnym użyciu od 1493 r., nie wszystkie też uchwały sejmowe jako konstytucje ogłaszano.

Pogląd Stanisława Kutrzeby polegał więc na założeniu, że ukształtowaniu się sejmu towarzyszyło równoczesne pojawienie się nowej, uprzednio nie stosowanej formy — konstytucji. Pogląd ten warto, moim zdaniem, poddać kontroli.

Najstarszy termin źródłowy, używany w celu określenia produktu działalności ustawodawczej monarchów polskich — działalności nieczęstej i nie najlepiej źródłowo udokumentowanej — to termin: *statutum*. To, co postanowione, w dalszych znaczeniach: rozstrzygnięcie, rozporządzenie, ustawa. Terminu tego nie przekładano na język polski, stosując go w z lekka spolonizowanej formie: statut, statuty. W nauce przyjęło się przekonanie, iż statut tworzył prawo przedmiotowe, tym też odróżniając się od przywileju jako aktu, tworzącego prawo podmiotowe⁸. Oczywiście statut ani przywilej nie były to jedyne określenia, znano bowiem i stosowano też całą gamę innych, łącznie z terminem: *constitutio*.

Mówi się więc o śladach jakiegoś statutu Mieszka I w sprawie zachowywania postów oraz jednożeństwa, ale o aktach z tej epoki *memoria potius quam notitia ad nostram aetatem pervenerit*⁹. Statutem nazwał Innocenty III postanowienia testamentu Bolesława Krzywoustego¹⁰; statutami nazwali książęta Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Władysław Odonic i Kazimierz Opolski swoje przywileje, wydane w 1215 r.¹¹; *statuta et privilegia* wydawał dla Żydów książę Bolesław Pobożny w 1264 r.¹² Statut — jako termin niewątpliwie potoczny — użyty został przez Kazimierza Wielkiego i za jego pośrednictwem upowszechniony.

Nic więc dziwnego, że wśród rozmaitych określeń ten właśnie termin stosowany był najczęściej w czasach kształtowania się parlamentaryzmu polskiego, kiedy monarcha nie występował już *pro foro externo* jako jedyny i samodzielny twórca normy prawnej. Były statuty aktami monarchy, ale nie monarchy samego, lecz działającego publicznie, konkludującego normę po zasięgnięciu opinii zjazdu, rady, sejmu wreszcie; wyraźnym tego przykładem były *Statuta Vladislai Jagellonis* — — *in conventione generali totius Regni* — — *in oppido Vartha* — — *edita et promulgata*¹³. Oto zestawienie garści ważniejszych, według nazw, zawartych w samych tych aktach lub nadanych im w XV i XVI w.: *Statuta*

⁸ Ibidem, s. 159.

⁹ VL, t. I, Ad Lectorem, k. b. 2 v.

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 6.

¹¹ *Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874, nr 10.

¹² *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, nr 605.

¹³ VL, t. I, s. 71.

*Casimiri III de expeditione bellica edita, per Vladislaum Jagellonem forsan anno 1433 et per Casimirum IV anno 1457 confirmata*¹⁴; *Statuta Casimiri IV Jagellonidis Petricoviae anno 1447 promulgata*¹⁵; *Statutum Casimiri IV Petricoviae anno 1451 promulgatum de pecunia braccata*¹⁶; *Conclusiones conventus Petricoviensis — — anno 1456*¹⁷; *Statuta Novae Civitatis Corczynensia de anno 1456*¹⁸; *Conclusiones conventionis generalis Petricoviensis anno 1459 tentae et celebratae*¹⁹; *Articuli in conventione Novae Civitatis Korczyn 1465 facti et confirmati*²⁰; *Statuta Casimiri IV in villa Opatowiec anno 1474 facta*²¹; *Statutum Casimiri IV anno 1475 in Nova Civitate Korczyn factum*²².

Nic więc dziwnego, iż termin „statut” nie mógł wyjść z użycia w roku 1493, kiedy — jak chciał S. Kutrzeba — pojawiły się pierwsze konstytucje sejmowe. Bliższa analiza źródłowa każe zachować w tej mierze znaczną ostrożność, unikając nagięcia wniosków ku założonym koncepcjom, unikając też ostrych cezur oraz przykładania do ówczesnych pojęć miar dzisiejszych, zbyt na ich użytek precyzyjnych. Normy, uchwalone w 1493 r. tradycyjnie nadal nazywano statutami²³, choć zawierały pewne nowe cechy, widoczne w protokole i eschatokole; oto treść najistotniejszych dla naszego problemu sformułowań:

Jan Olbracht, z łaski bożej król Polski, najwyższy książę Litwy, Rusi, Prus itd. pan i dziedzic, wspaniałemu Piotrowi z Kurozwęk, podskarbiemu naszego Królestwa i staroście krakowskiemu, z łaską naszą królewską. Wspaniały, wiernie Nam drogi! Szczerości Twej nie jest obcym, że za zgodnym głosem, radą i rozmysłem wszystkich prałatów, baronów, dostojników i zgromadzonych z Królestwa naszego, obecnych na tym sejmie, dla dobra państwa i pokoju tegoż Królestwa, także dla poddanych naszych należytego rządu, porządku i sprawiedliwości, sporządziliśmy, przygotowaliśmy, uchwaliliśmy konstytucje, statuty i dekrety, w spisanych niżej artykułach, w sposób następujący — —.

Po czym, na zakończenie: — — Dlatego Szczerości Twej poręczamy

¹⁴ Ius polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis. Ed. J. V. Bandtkie, Varsaviae 1831 s. 235.

¹⁵ Ibidem, s. 252. Wśród tychże statutów znajdowały się też *novae constitutiones et iura*.

¹⁶ Ibidem, s. 261.

¹⁷ Ibidem, s. 294.

¹⁸ Ibidem, s. 297.

¹⁹ Ibidem, s. 306.

²⁰ Ibidem, s. 308.

²¹ Ibidem, s. 313.

²² Ibidem, s. 319.

²³ Ibidem, s. 323: *Statuta Joannis Alberti regis, Petricoviae anno 1493 promulgata*. W tekście tego pomnika powtarzają się określenia: *statuta priora* (art. II), *statuta antiqua* lub *antiquiora* (IX - XI), *statuta nieszoviensia* (XXI), oraz także: *constitutiones antiquae* (XXI). Wielokrotnie użyty jest termin: *statuimus*.

i zlecamy, chcąc to mieć w pełni, abys wspomniane konstytucje, lauda i dekreta podał do wiadomości i przestrzegania — —. Dano na sejmie walnym piotrkowskim 27 lutego 1493 roku ²⁴.

Niejasny też obraz daje analiza norm powstałych w roku 1496, od samego swego początku nazywanych Statutami Jana Olbrachta ²⁵. Jest to bowiem pomnik, powstały przez połączenie dwu odrębnych części: przywilejów niezawaskich, zatwierdzanych przez Jana Olbrachta, oraz nowych przepisów, stanowiących krok naprzód w stosunku do norm uchwalonych w 1493 r., też jako statuty określanych ²⁶. Przedziela je tekst konfirmacji królewskiej, zawierający następujące sformułowania:

— — przywilej ten we wszystkich jego punktach, warunkach, objaśnieniach i artykułach, z niezawodnej wiedzy, łaskawości i cnoty Nam wrodzonej, za radą oraz wolą najjaśniejszych baronów i wszystkich posłów z poszczególnych ziem tu zgromadzonych zatwierdzamy i spowodowaliśmy by był zatwierdzony oraz na wieczne czasy zachowywany i przestrzegany — —.

My Jan Olbracht, z łaski bożej król Polski, po uprzedniej powszechnej i długotrwałej naradzie z prałatami, baronami, szlachtą, postami ziemskimi i wszystkimi naszymi duchownymi oraz świeckimi poddany mi, na tym sejmie walnym piotrkowskim przebywającymi i reprezentującymi z pełną mocą co do nieobecnych całość tego Królestwa, nieco dodając do statutów i innych praw zdawna ustanowionych, nieco zaś na nowo dla wynikłych spraw świeżo ustanowiwszy, statuta i konstytucje nasze niżej spisane uznajemy za wydane i ustanowione przez Nas, wydajemy i ustanawiamy, jako na wieczne czasy trwałymi i zachowywanymi być mające ²⁷.

Jak widać z przytoczonych tu przykładów, norm z lat 1493 - 1496 nie nazywano więc ani jeszcze statutami, ani już konstytucjami. Używano natomiast częstego w tekstach owoczesnych nagromadzenia terminów, traktowanych niemal jako synonimy: statuty, konstytucje, przywileje, lauda, dekreta. Jest to zresztą zjawisko doskonale nam znane z pomników praktyki sądowej, gdyż w owym czasie powszechnie używano takiej formy: sprzedawca np. nie tylko sprzedawał, ale dawał, darowywał i rzekał się, *vendidit et dedit ad tenendum, possidendum, vendendum, commutandum etc.* Obyczaj ten nakazuje nam traktować terminologię ówczesną z dużą ostrożnością.

²⁴ Ibidem, s. 323, 330. Przekład własny.

²⁵ *Joannes Albertus rex confirmat Casimiri IV statuta Niessoviae et in villa Opoki anno 1454 condita, sua item complura adiicit Petricoviae anno 1496.* Jest to tytuł, użyty przez Jana Łaskiego i powtórzony w *Volumina Legum*.

²⁶ W tekście powtarzają się określenia: *statuimus* lub *constituimus*, *statutum* (VL, t. I, s. 257 - 260, 262, 265, 266), *constitutio* (ibidem, s. 257, 262, 267, 272), *privilegium* (s. 262).

²⁷ VL, t. I, s. 255. Przekład własny.

Natomiast w tekstach tych wyraźnie podkreślono, że powstawały one na sejmach walnych — *in conventione generali*. Jest to właśnie nowość, nie bez istotnego znaczenia.

Termin: statut, statuty — używany w stosunku do uchwał sejmowych, długi jeszcze miał żywot. Stosowano go w XVI w. co najmniej do czasów, kiedy w tekstach normatywnych przeważał język polski, a sporadycznie nawet i później²⁸. Co ważne, jeszcze dłużej utrzymywał się w pracach prawniczych: zarówno w zbiorach norm prawnych²⁹, jak i w kompendiach³⁰.

W tym stanie rzeczy uzasadniony wydaje się następujący wniosek: pogląd Stanisława Kutrzeby o pełnej synchronizacji procesu organizowania się sejmu oraz powstawania konstytucji sejmowych jest dość uproszczony. Forma działalności normotwórczej nie rozwijała się bowiem równolegle ze strukturą sejmu. Kiedy ów sejm tworzył się w drugiej połowie XV w., zyskując pod koniec stulecia dość już wyraźny skład oraz strukturę, to forma, w jakiej jawiły się jego uchwały, daleka była jeszcze od stabilizacji; nie było to zresztą możliwe, skoro nie były ustabilizowane kompetencje sejmu, a kiedy się tym zajęto, to konstytucja *Nihil novi* określiła je tak ogólnie. Nie sprzyjał krzepnięciu tej formy brak jasnego regulaminu obrad. Nie sprzyjał temu tradycjonalizm, niechętnie traktujący wszelkie *novae institutiones*. Stąd ów wyraźny asynchronizm: istniał już sejm (skądinąd też będący przecież instytucją no-

²⁸ Statutami nazywano uchwały sejmowe z 1507 r. (por. Corpus Iuris Polonici t. III, ed. O. Balzer, Kraków 1906, nr 6, s. 17 i nn.), 1511 (ibidem, nr 69, s. 149 i nn.) i dwóch sejmów z roku 1520 (ibidem, nr 228, s. 559 i 239, s. 586).

²⁹ Por. najstarszy druk ustaw polskich z 1488 r.: *Constitutiones et statuta vel sintagmata provincialia incliti regni Poloniae*. Zbiór (potocznie tylko nazywany Statutem) Łaskiego nosi tytuł *Commune incliti regni Poloniae privilegium, constitutionum et indultuum* — —, Cracoviae 1506. Zbiorowe wydanie konstytucji z pierwszego okresu panowania Zygmunta I, obejmujące materiał normatywny z lat 1507 - 1523, we wszystkich swoich 10 edycjach (dziewięć w Krakowie 1524 r., jedna w Zamościu 1602 r.) nosiło tytuł *Statuta Serenissimi Domini Sigismundi I*. Kontynuacje nosiły już inne tytuły: *Konstytucje i przywileje na walnych sejmach koronnych od roku 1550 aż do roku 1569 uchwalone* — — (Kraków 1569, dwie edycje) oraz *Konstytucje, statuta i przywileje na walnych sejmiech koronnych od roku pańskiego 1550 aż do roku 1578 uchwalone* (Kraków 1579 oraz kolejne edycje, do 1581 r., ibidem).

³⁰ Jakub Przyłuski, który w 1548 r. wydał *Statuta Regni Poloniae*, podstawowe swe dzieło zatytułował *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* (Kraków 1553). Jan Sierakowski wydał *Statutorum Regni Poloniae methodus* (Wilno 1554). Szeroko rozpowszechnione prace Jana Herburtu nosiły tytuły: *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta* (wydania z lat 1563, 1569, 1613, 1620, 1693, 1756) oraz *Statuta i przywileje koronne z łacińskiego języka na polskie przełożone* (1570). Stanisław Sarnicki wydał *Statuta i metryka przywilejów koronnych* (1594). Jan Januszowski: *Promptuarium statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae* (1604); Teodor Zawacki: *Compendium to jest krótkie zebranie wszystkich a wszystkich praw, statutow i konstytucji koronnych aż do r. 1613 inclusive* (1614).

wą), ale jego uchwały długo jeszcze trzymały się form z uprzedniej epoki: statutu czy przywileju. Konstytucja sejmowa byłaby zatem kategorią od samego sejmu późniejszą.

Drugie z postawionych uprzednio pytań brzmiało: jak się dzieliły konstytucje sejmowe?

Jak wiadomo, progiem rozwoju zarówno demokracji szlacheckiej, jak i całego parlamentaryzmu były przywileje nieszawskie, a zwłaszcza przepis, który brzmiał następująco:

Przyrzekamy również, że nie będziemy tworzyć żadnych nowych konstytucji ani nie będziemy zlecać pociągać ziemian do wojny bez uchwał sejmikowych w poszczególnych ziemiach ³¹.

Obok stanowienia nowych praw — do czego nawiąże niebawem *Nihil novi* i jej ponowienie w 1538 r. — a w praktyce obok uchwalania podatków (bo o to w pierwszej kolejności szło, i dlatego podporządkowano to najpierw sejmikom, potem sejmowi), sprawą nader ważną było dla szlachty prawo współdecyzji o pospolitym ruszeniu. Podkreślano to w ówczesnej i późniejszej publicystyce, jak i w nauce.

Tymczasem studium źródłowe tekstów uchwał sejmowych owej hierarchii nie potwierdza. Pierwszy i niemal jedyny wyraźny podział uchwał sejmowych to podział na: konstytucje i uniwersały poborowe, przy czym właśnie uniwersały wyodrębniły się najwcześniej, już w pierwszej ćwierci XVI w. uzyskując określoną, często powielaną i niewielkim zmianom ulegającą formę. Chyba z tych względów budziły tak małe zainteresowanie badawcze. Tymczasem świadczy to o podstawowej roli, jaką w genezie i rozwoju parlamentaryzmu polskiego odgrywały kwestie podatkowe — identycznie zresztą, jak i w dziejach innych wielkich systemów parlamentarnych. Gdyby nie to, że taka była kolejność źródłowa (uniwersały szły zazwyczaj po konstytucjach) to biorąc pod uwagę szybsze skryształizowanie się uniwersałów, słuszniej byłoby mówić o podziale uchwał sejmowych na uniwersały i konstytucje, a nie odwrotnie.

Natomiast w podziale tym nie uwidoczniło się uchwał, dotyczących pospolitego ruszenia. Dochodzi nawet do tak dziwnych konsekwencji, że sejm zwołany został jako ekstraordynaryjny dla obrony państwa i podjęcia decyzji o pospolitym ruszeniu — ale nie widać tego zupełnie, gdy patrzymy na ten sejm przez pryzmat pozostałych po nim konstytucji. Zdarzało się, że uchwały, upoważniające króla do zwołania pospolitego ruszenia, nie były nawet spisywane i publikowane wśród konstytucji. Powoływał się na nie król dopiero wtedy, kiedy wydawał *litterae restium* — uniwersały, gromadzące szlachtę na wojnę, zwane pospolicie

³¹ *Item pollicemur, quod nullas novas constitutiones faciemus neque terrigenis ad bellum moveri mandabimus, absque conventionione communi in singulis terris instituenda* — (VL, t. I, s. 254).

wiciami³². Przygotowywane obecnie wydawnictwo konstytucji sejmowych winno temu stanowi rzeczy zaradzić.

Inna systematyzacja uchwał sejmowych to podział z punktu widzenia trwałości ich mocy obowiązującej: *constitutiones perpetuae* i *constitutiones temporales*.

Konstytucje wieczne uważano zawsze za bezwzględnie ważniejsze; do tych drugich przywiązywano inną wagę, skoro nie zawsze nawet publikowano je drukiem. Tymczasem ich analiza pod względem rzeczowym prowadzi do innych wniosków: konstytucje czasowe to właśnie często decyzje o powołaniu pospolitego ruszenia na tę lub inną wojnę, przepisy o obozowaniu czy o szczegółach związanych z ciągnięciem na nieprzyjaciela. Jeśli te pierwsze nieraz pozostawały na papierze — np. wielokrotnie powtarzane konstytucje przeciwko zbiegostwu chłopów, *de securitate publica*, przepisy o taksach cen wydawanych przez wojewodów, o uszlachnianiu rzek itd. — to drugie osiągały swój skutek: pospolite ruszenie odbywało się (choć sukcesu najczęściej nie odnosiło), polecenie zawarte w tej konstytucji było wykonane. Pomijanie takich konstytucji — tylko dlatego, że ich moc obowiązująca osiągnęła stosowny skutek — byłoby błędem. Inna rzecz, iż należałoby wszystkie owe *constitutiones temporales* przegłądnąć pod kątem widzenia, ile z nich stanowiło proste akty administracyjne.

Jak już była o tym mowa, termin „constitutio” znany był prawu polskiemu od dawna, i choć nierównie rzadziej stosowany niż termin „statutum”, przecież nie wiązał się tylko z sejmem. Co więcej, miał on równie szeroki i nieprecyzyjny zakres, co i inne podobne terminy. Wspomniany już podział uchwał sejmowych na uniwersały i konstytucje bynajmniej nie wyczerpuje całości zakresu: znane są nam bowiem konstytucje wydane na sejmie ale nie publikowane wraz z innymi uchwałami sejmowymi, bądź akty wydane na sejmie w formie przywileju, co do których rodzą się wątpliwości, czy w ogóle mamy tu do czynienia z konstytucją³³. Znane są wreszcie akty nazywane konstytucjami, ale wydawane przez sejmiki generalne³⁴.

³² Por. Acta Tomicianiana t. II, nr 312 - 313, s. 235 - 236.

³³ Por.: *Litterae terrigenis Regni ob laudatas in conventu generali contributiones publicas indemnitate habentes*, z 8 III 1507 r. (Corpus Iuris Polonici, t. III, nr 13, s. 49); *Litterae terrigenis Minoris Poloniae ob laudatum novum defendendi modum indemnitate caventes*, z 1 V 1513 r. (ibidem, nr 137, s. 282 i nn.); *Litterae terrigenis Regni ob expeditionem generalem in bello pruthenico ad praesens gesto absque consensu conventuum Regni generalis et particularium terrestrium indictam indemnitate caventes*, 30 XI 1520 r. (ibidem, nr 240, s. 589 i nn.).

³⁴ Wątpliwości mogą budzić *Conclusiones et decreta conventus generalis terrarum Maioris Poloniae ordinationem Regni defendendi continentes* (ibidem, nr 133, s. 268 i nn.), gdyż od lutego do kwietnia 1513 r. odbyły się sejmiki generalne zamiast sejmu walnego. Te i następne (*Conclusiones conventus generalis terrarum*

Wreszcie kolejne pytanie: jakie wymogi formalne spełniać musiały uchwały sejmowe, by można je było zaliczyć do konstytucji?

Pojęcia tego używano potocznie w węższym bądź szerszym znaczeniu. Były to więc albo poszczególne uchwały, z reguły, a w każdym razie od czasów Jana Łaskiego opatrywane osobnymi tytułami, bądź całość uchwał danego sejmiku, z wyjątkiem podatkowych, oraz z wyjątkiem aktów okazjonalnie przez króla podejmowanych na sejmie, a należących do codziennej rutyny sprawowania władzy³⁵.

Bynajmniej nie uważano konstytucji za akty prawne wyższego rzędu — ani w stosunku do innych uchwał sejmowych, ani w stosunku do norm, wydawanych przez monarchę. Zasada, iż normy prawne stanowiące są *nemine contradicente*, utrudniała wyodrębnienie się norm o charakterze fundamentalnym.

Konstytucje jednego sejmiku tworzyły z biegiem czasu coraz wyraźniejszą całość formalną, powiazaną wstępem, zakończeniem oraz jednolitą datą. We wstępie określony był rodzaj sejmiku, podane imię króla, pod którym były wydane (chyba iż był to później sejm konwokacyjny), skrócony tytuł królewski, salutacja. Z rzadka tylko podawano bliższe okoliczności, towarzyszące danemu sejmikowi, o ile np. był to sejm ekstraordynaryjny. W zakończeniu znajdowała się datacja (zazwyczaj podawano dla całości obrad datę rozpoczęcia) oraz formuła *Ad mandatum Sacrae Regiae Majestatis proprium*, która po spolonizowaniu brzmiała: *Na własne Króla Jegomości rozkazanie*. Z początkiem XVII w. pojawił się podpis marszałka izby poselskiej, który — od 1636 r. — wyparł formułę królewską³⁶:

Niestety, konstytucje jednego sejmiku nie stanowiły całości merytorycznej. Zasadniczo rozpoczynały się od kwestii dotyczących bezpieczeństwa państwa i innych spraw ważnych, określonych w drugiej połowie XVIII w. jako *materie status*, wspominanych w legacji królewskiej na sejmiki lub wniesionych przez izby. Następnie przechodziły ku sprawom partykularnym poszczególnych prowincji, ziem, miejscowości, czy sprawom osobistym jednostek. Była to jednak teoria, reguła zawierająca więcej wyjątków niż potwierdzeń. Wiele wysiłku włożyli ostatnio ba-

Minoris Poloniae, ibidem, nr 134, s. 274 i nn.) zostały następnie zacytowane jako *constitutiones* (ibidem, nr 145, s. 295).

³⁵ Wpisy do Metryki Koronnej dawały pełniejszy niż druki konstytucji obraz działalności sejmiku. Por. *Matricularium Regni Poloniae summaria*, ed. T. Wierzbowski, t. III (1908) i n.

³⁶ O formie konstytucji sejmowych pisali w ostatnich latach: W. Uruszcza k, o.c., s. 187 i nn., dla lat 1506 - 1540; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652 - 1763. Prawo — praktyka — teoria — programy*, Poznań 1966, s. 362 - 366; R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764 - 1793*, Warszawa-Poznań 1973, s. 151 - 152. Mimo poważnej luki, obejmującej drugą połowę XVI i pierwszą połowę XVII wieku, prace te pozwalają na zarysowanie całości procesu kształtowania się tej formy.

dacze dziejów polskiego parlamentaryzmu: Henryk Olszewski, Ryszard Łaszewski, Wacław Uruszcak, by wykryć i przedstawić jakąś systematykę w obrębie tych całości, jakie stanowiły konstytucje poszczególnych sejmów; z niewielkim rezultatem.

Na taki stan rzeczy składało się kilka przyczyn. Zarówno więc sam tok obrad — w zasadzie bowiem konstytucje spisywano w kolejności ich dyskusowania i uchwalania — jak i niedbała, niestaranna redakcja bądź poszczególnych przepisów, bądź całości. Wreszcie konstytucja z 1616 r.³⁷ nakazała, aby na nowym sejmie rozpoczynać od tych spraw, na które w poprzednim zabrakło czasu i dlatego „poszły w reces”; owszem, w reces szły z reguły sprawy ważniejsze, budzące ożywioną dyskusję — różnego jednak charakteru.

Pora na podsumowanie: by określić, czym były konstytucje sejmowe, należy spojrzeć na całość działalności sejmu. Rozwazał on sprawy dwojakiego rodzaju: te, które musiały iść tą drogą, bo gdyby król dekretował w nich bez sejmu, to naruszałby prawa podmiotowe stanu szlacheckiego; te wreszcie, które mogły być — choć nie musiały — załatwiane z jego udziałem. Działo się to na zasadzie petytów szlacheckich (jak w 1508 r.), które w razie zgody monarszej zamieniały się w konstytucje sejmowe. Czasem na zasadzie „sprzedaży związanej”, gdy sejm uzależniał swą zgodę na propozycje monarsze od zgody króla na żądania poselskie. Na zasadzie wreszcie wszelkich innych koncepcji ze strony władcy: precedensy w tej mierze prowadziły do znacznego poszerzania kompetencji sejmowych.

W wyniku działalności sejmowej powstawały: 1) akty prawne normalnego zarządu państwem, z okazji sejmu wydawane na tymże sejmie, 2) traktaty międzynarodowe, 3) uchwały sejmowe. Te zaś dzieliły się na: a) Uniwersały (w sprawach podatkowych) b) Konstytucje (we wszelkich innych sprawach). Choć podzielone na odrębne przepisy zaopatrzone osobnymi tytułami, stanowiły całość dla danego sejmu. Wychodziły pod imieniem króla i nagłówkiem określającym miejsce i rodzaj sejmu, pod jedną datą. Podsumowywane formułą *Ad mandatum S. R. M.* lub z podpisem marszałka, wniesione do Metryki Koronnej lub grodu, natomiast niekoniecznie publikowane drukiem.

Należałoby jeszcze przejść do uwag, związanych z przyszłą ekspozycją muzealną. Konstytucje — na równi ze wszystkimi innymi aktami, wychodzącymi z kancelarii królewskiej — wpisywano do Metryki Koronnej³⁸ i te redakcje uważać należy za autentyczne, chyba że jeszcze w czasie trwania sejmu sporządzano jakieś teksty z pieczęcią królewską. Równą moc prawną jako teksty oryginalne miały też (od drugiej połowy

³⁷ VL, t. III, s. 328.

³⁸ Por. konstytucję *De libris seu registris cancellariae* z r. 1538 (VL, t. I, s. 528 - 529), o prowadzeniu Metryki.

XVII w.) teksty oblatowane w grodzie warszawskim³⁹. Nie chroniło to jednak przed poważnymi omyłkami, z których najsłynniejsza w 1658 r. spowodowała unieważnienie całego wydania drukiem⁴⁰.

Wpis do Metryki, oblata w grodach, publikacja na sejmikach relacyjnych bądź przez starostów — wszystko to miało istotne znaczenie; już bowiem w 1505 r. stwierdzono, iż *nikt nie jest zobowiązany do zachowywania nowej konstytucji, jeśli nie została ona uprzednio opublikowana w Królestwie poprzez proklamację*⁴¹. Stąd też dbano o publikację drukiem.

Tenże sejm radomski 1505 r. zwrócił się do króla Aleksandra Jagiellończyka z prośbą o wydanie drukiem zbioru ustaw polskich⁴². Na tej podstawie powstało dzieło, zwane od imienia kanclerza koronnego — Statutem Łaskiego: *Commune incliti Regni Poloniae privilegium, constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque*; wydany w Krakowie 1506 r., był to pierwszy druk wykonany w Polsce. Następne konstytucje — tak było już w roku 1507 — drukowano osobno bez nagłówka i mechanicznie dołączano do Statutu Łaskiego. Pewna część nakładu tego ostatniego, jeszcze w drukarni, została wzbogacona o nowe teksty; było to zresztą zgodne z intencją Łaskiego, który zlecił pozostawienie w każdym egzemplarzu niezadrukowanych kart dla dalszego uzupełniania tekstów prawnych. Kontynuacje takie okazały się jednak na dalszą metę technicznie niewykonalne. Stąd zbiorowe wydania konstytucji z lat 1507 - 1523⁴³, 1550 - 1569⁴⁴ i następne. Z czasem zwyczaju wydań zbiorowych zaniechano, ukazywały się tylko druki konstytucji poszczególnych sejmów; tak trwać miało aż do XVIII w. Biblioteka tekstów normatywnych rosła, utrudniając nie tylko ich opanowanie, ale nawet prostą orientację.

Co z tego dorobku pokazać można w ekspozycji muzealnej, tak aby zarówno budziła zainteresowanie, jak i służyła najszerszej, rzetelnej

³⁹ Konstytucja *O podawaniu konstytucji do grodów przez marszałków poselskich*, VL, t. IV, 1661, s. 706.

⁴⁰ Już konstytucja z roku 1588 *O konstytucjach sejmowych* (ibidem, t. II s. 1208 - 1209), uzupełniana w roku 1613 (ibidem, t. III, s. 169) przepisywała system podpisywania tekstów i ich pieczętowania. Mimo to w 1658 r. ukazały się dwie różne redakcje; por. ibidem, t. IV, s. 514, *Konstytucje sejmu przeszłego*.

⁴¹ Ibidem, t. I, s. 300: — — *nullus obligatus erit ad novam constitutionem servandam, nisi ipsa primum per proclamationem in Regno publicetur* — —.

⁴² Ibidem, t. I, s. 353: *Itaque in hanc conventionem Radomiensi generali ad quam de universis Regni et Dominiorum Nostrorum terris, praelati, barones terrarumque et civitatum nuntii jussu nostro venerant petiti existentes publicitus, ut commune edamus toti Regno Privilegium Statutorum* — —.

⁴³ Statuta Serenissimi Domini Sigismundi I, Cracoviae 1524.

⁴⁴ *Konstytucje i przywileje na walnych sejmach koronnych od roku 1550 aż do roku 1569 uchwalone* — —, Kraków (1569). Wydanie to miało swoje kontynuacje.

informacji? Na pewno rozpocząć należałoby od Statutu Łaskiego, gdyż wagę symbolu posiada fakt, iż pierwszy druk wykonany w Polsce, to właśnie zbiór prawa. Dalej wypadałoby pokazać kilka poszczególnych tekstów konstytucji, zaopatrzonych w pieczęcie monarsze, kilka druków, aż do pełnego zbioru Volumina Legum, z podkreśleniem, iż od Konarskiego i Załuskiego do Kaczmarczyka, kilka pokoleń składało swą pracę na tę całość. Wreszcie unaocznąć można by ową drogą ustawodawczą: od instrukcji sejmikowych, będących wyrazem woli „narodu szlacheckiego” danej ziemi — do konstytucji sejmowej, jej urzędowego, opieczetowanego druku. Szybko wykonany (warto, by zwiedzający wiedział, iż w XVI w. uprzywilejowanej królewskiej drukarni wystarczało parę dni, by taki druk wykonała), trafiał znowu do rąk posłów, powracających na sejmik relacyjny. Uroczyście odczytany i od tej chwili obowiązujący, zanoszony bywał do grodu i wpisywany do ksiąg. Miał ten obrządek wiele powagi i takim niech będzie pokazany.

